CHAWA GOLDMINC

ur. 1923; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Żydzi, II wojna światowa, okupacja niemiecka

Sytuacja Żydów w czasie okupacji niemieckiej

Jak Niemcy wkroczyli do Lublina, to było wszystko... Czy to ja mam opowiedzieć czy się to wie? Opowiedzieć. To zaczęli strzelać, zaczęli bić i zaczęli od Żydów. Czas jakiś przeszedł, że jeszcze sklep nasz był otwarty i można było jeszcze handlować. I ojciec mój chodził do sklepu i my też. Ale do szkoły więcej nie mogłam chodzić. Po jakimś czasie, 18 września wkroczyli Niemcy do Lublina.

18 września wkroczyli Niemcy do Lublina i zaczęło się to, co się zaczęło. Ja nie chcę więcej powiedzieć, bo nie mogę. Co zrobić? Pierwsze, to przecież byli Żydzi. Nie można było chodzić do sklepu, nie można było handlować, nie można było nic. Ale to wszystko było stopniowe. Potem zaczęli łapać na roboty Żydów od czternastu do sześćdziesięciu lat. Było bardzo ciężko i nie wolno już było – zrobili geto – że nie wolno było chodzić na Świętoduską. Tylko tu, gdzie myśmy mieszkali to było, to należało do geta. To też było bardzo dobrze. Ojciec nie wychodził. Mężczyźni w ogóle nie wychodzili, bo się bali wyjść. Łapali Żydów do pracy, wysyłali ich na roboty, ale nikt nie wiedział dokąd. No i razu pewnego musieliśmy opuścić swój dom, musieliśmy opuścić swój dom. I oni zabrali to miejsce... prócz geta, że to nie należało więcej do geta. I myśmy... i koleżanka mojej siostry, która mieszkała na Furmańskiej [6], zabrała nas wszystkich do jej do domu. I tam żeśmy mieszkali do ogólnego wysiedlenia. Przez ten czas oni urządzili fabryki dla żołnierzy i wzięli młodych ludzi do pracy. I na Krakowskim 36 była fabryka trykotaży i pończoch takich grubych dla żołnierzy. I zabrali nas do pracy. To była fabryka, która się nazywała GmbH. I tam żeśmy może pracowały przez rok. I mieliśmy pozwolenie chodzić i chodziliśmy do pracy. Potem było ogólne wysiedlenie. Przeprowadzili nas do drugiego miejsca, gdzie należało geto, oni przeprowadzili geto z miejsce na miejsce. Ta fabryka się zamknęła. Zabrali ludzi na Majdanek, zabrali ludzi do pracy, zabrali ludzi do Plagego Laśkiewicza, na Lipową. Do różnych [miejsc] pracy, co byli potrzebne, wszystko młodzież. Starych zabrali i nie wrócili więcej. Dokąd? Nie było wiadome. Potem była

likwidacja Lublina. Ja przekraczam, bo ja nie mogę wszystko opowiedzieć.

Data i miejsce nagrania	2009-09-15, Kfar Saba
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Paweł Furcz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"